

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VII (1951)

Piątek, 21 grudnia 1951 r.

Nr 329 (2182)

„Warty Stalinowskie“ na cześć Chorążego Obozu Pokoju Nowymi zobowiązaniami produkcyjnymi wita polski świat pracy 72 rocznicę urodzin Generalissimusa Józefa Stalina

WARSZAWA (PAP). Z okazji 72 rocznicy urodzin Józefa Stalina w wielu zakładach pracy zaciągnięto „Warty Stalinowskie”. Zobowiązania produkcyjne, podjęte na specjalnych zebraniach oraz w ramach wart, zmierzają do wykonania i przekroczenia rocznych planów.

W zakładach pracy i szkółach odbywają się akademie i wieczornice, na których masy pracujące i młodzież wyrażają swe gorące przywiązanie do Chorążego obozu pokoju.

13 tomów dzieł J. W. Stalina w języku polskim

WARSZAWA (PAP). W przeddzień 72 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina ukazały się nakładem „Książki i Wiedzy” XI, XII i XIII tom jego dzieł. W ten sposób udostępnione zostały czytelnikom polskim wszystkie dzieła J. W. Stalina, opublikowane dotąd w języku rosyjskim.

Łączny nakład wydania polskiego wszystkich 13 tomów wynosi 1 milion 900 tysięcy egzemplarzy.

WARSZAWA (PAP). Pracownicy Biura Studiów i Projektów typowych budownictwa przemysłowego z okazji 72 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina na apel pracowni prof. Leona Tombaka — kierownika pracowni konstrukcji lupinowych, zaciągnęli „Warty Stalinowskie”. Zobowiązali się oni podczas wart podnieść wydatnie poziom produkcji prac naukowych i dokumenta cyjnych w ciągu grudnia 1951 r. i stycznia 1952 r.

Na odcinku produkcji zaoszczędzą około 10.000 godz. rob.

72 rocznicę urodzin Wielkiego Chorążego Obozu — Generalissimusa Stalina — masy pracujące Wybrzeża uczą nowymi zobowiązaniami

mi produkcyjnymi, aby w ten sposób przyczynić się do wzmocnienia siły obozu pokoju, któremu przewodzą Wielki Stalin.

Liczne zobowiązania dla uczczenia 72 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina podejmują także statków Polskiej Marynarki Handlowej.

W przeddzień 72 rocznicy urodzin Wodza mas pracujących całego świata — Józefa Stalina społeczeństwo Łodzi i woj. łódzkiego wysłuchało licznych odczytów.

Stefan Jedrychowski wicepremierem Rządu RP

WARSZAWA (PAP). Prezydent RP na wniosek Prezesa Rady Ministrów mianował ob. Stefana Jedrychowskiego wiceprezesa Rady Ministrów, odwołując go jednocześnie ze stanowiska zastępcy Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego.

WIELKA MANIFESTACJA W ŻERANIU

WARSZAWA (PAP). 72. rocznicę urodzin Chorążego Światowego Obozu Pokoju — Generalissimusa Józefa Stalina uczciła załoga budowniczych Żerania uroczystą akademią, która odbyła się w dniu 20 bm. w świetlicy na budowie fabryki.

Na akademii przybyli m. in. wiceminister budownictwa przemysłowego inż. Pietrusiewicz.

W czasie akademii, która stała się gorącą manifestacją na cześć Wodza mas pracujących całego świata Józefa Stalina, dyrektor Zjednoczenia Budownictwa Przemysłowego nr 1, którego załoga m. in. buduje Fabrykę Samochodów na Żeraniu, złożył meldunek o przedterminowym wykonaniu rocznego planu produkcyjnego.

Dzielnej załodze w serdecznych słowach podziękował wiceminister Pietrusiewicz. W imieniu Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta wicemin. Pietrusiewicz udekorował najbardziej zasłużonych pracowników Zjednoczenia Przemysłowego nr 1 wysokimi odznaczeniami państwowymi.

KONFERENCJA przedstaw. Rad Narodowych u Premiera Cyrankiewicza

WARSZAWA (PAP). 20 bm. pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza odbyła się w sali Rady Państwa w Warszawie konferencja Prezydów Rad Narodowych poświęcona analizie rozpatrywania i załatwiania skarg, zażaleń i odwołań ludności oraz krytyki prasowej przez terenowe organa władzy państwowej.

W konferencji uczestniczyli Przewodniczący i sekretarze Prezydów Wojewódzkich Rad Narodowych, sekretarze Prezydów Rad Narodowych 10 większych miast oraz kierownicy referatów skarg i zażaleń Prezydów tych Rad Narodowych.

Referat wygłosił szef kancelarii Rady Państwa min. Marian Rybicki.

W dyskusji, w której zabierali głos liczni przedstawiciele terenu, wskazano na istnienie wielu niedociągnięć i błędów w realizacji uchwał Biura Organizacyjnego KC PZPR oraz Rady Państwa i Rady Ministrów w sprawie sposobu rozpatrywania i załatwiania skarg i zażaleń ludności oraz krytyki prasowej.

Dyskusje podsumował premier Józef Cyrankiewicz. Wysłuchane w czasie konferencji wnioski posłużą do opracowania odpowiednich środków, zmierzających do dalszego usprawnienia pogłębienia działalności Rad Narodowych w dziedzinie rozpatrywania i załatwiania skarg, zażaleń i odwołań ludności oraz głosów krytyki prasowej.



STALIN — to Pokój!

Siedemdziesiąt dwa lata temu cienie nam odwiecznych Ziemi Zachodnich;

W małym miasteczku Gori urodził się człowiek, którego imię miało stać się jednym z najslawniejszych imion historii, którego życie miało być drogą najbardziej bohaterkiej walki i najwspanialszego zwycięstwa.

Z podnóża gór kaukaskich wypłynęła na nieboskłon historii promienna gwiazda wolności, której przybył człowiek, który wspólnie z Leninem poprowadził rosyjską klasę robotniczą do październikowego zwycięstwa, a później już po śmierci wielkiego wodza rewolucji wiodł sam naród radziecki i potężne państwo radzieckie od zwycięstwa do zwycięstwa.

Życie Józefa Stalina stanowi dla całej ludzkości wzór zupełnego poświęcenia się najgłębszej i najszlachetniejszej idei, idei wyzwolenia człowieka. Wyzwolenia spod ucisku innego człowieka i wyzwolenia z tyranii przyrody. Walka Józefa Stalina — to najwspanialszy, godny naśladowania, przykład dla wszystkich bojowników pokoju i wolności. Przykład, jak nabierać nowych sił po każdej porażce i jak zachować czujność po każdym zwycięstwie. Zwycięstwa Józefa Stalina to praktyczne urzeczywistnienie wielkiej idei wolności i dowód faktycznej możliwości wyzwolenia człowieka z ucisku, ciemnoty, nędzy i strachu. Słowem wyzwolenia z tych wszystkich pięć, które nakładał na człowieka ginący i rozkładający się ustrój kapitalistyczny.

Nas Polaków z osobą Stalina wiąże szczególnie blisko dwie sprawy: Pierwsze to fakt, iż nie kto inny tylko Stalin jest pogromcą hitlerowskiego faszyzmu i wyzwolicielem Polski;

Drugie — iż on właśnie jest genialnym wodzem światowego obozu pokoju, obozu którego mocne ogniwo stanowi nasza ojczyzna.

I stąd piękne i głębokie powiedzenie narodu radzieckiego „STALIN TO ZWYCIĘSTWO — STALIN TO POKÓJ”, jest także i naszą własnością.

STALIN TO ZWYCIĘSTWO — bowiem: zwycięstwo październikowe, którego współtwórcą obok Lenina jest Wielki Stalin — to przywrócenie w 1918 roku po 120 latach niewoli niepodległości naszej ojczyźnie;

zwycięstwo odniesione w 1945 roku nad faszyzmem, którego pogromcą jest Wielki Stalin, to wyrwanie narodu polskiego z otchłani biologicznej zatury, oswobodzenie naszej ojczyzny i przywró-

życiwa gospodarcze i kulturalne Związku Radzieckiego, którym kieruje Wielki Stalin to nasza potęga i siła, to potężne zaplecze w sąsiednim, braterskim kraju, którego pomoc, przyjaźń i przykład są podstawą naszych sukcesów, to wreszcie budowa i u nas trwałych podwalin pod niezniszczalny gmach socjalizmu.

STALIN TO POKÓJ — ponieważ: puklerzem pokoju światowego jest potężny Związek Radziecki, na którego czele stoi Wielki Stalin, postrach wszystkich siewców burz i podpalaczy świata;

najwyższym autorytetem i nauczycielem dla setek milionów ludzi wszystkich ras i narodowości jest Wielki Stalin, nieprzejednany wróg wojny, agresji i ucisku;

chorążym pokoju i przywódcą międzynarodowego proletariatu, kierownikiem polityki zagranicznej Związku Radzieckiego jest właśnie On, niepokonany i nieustrudzony bojownik pokoju — Józef Stalin.

Związek Radziecki, kroczący pod wodzą Wielkiego Stalina, wy soko podniósł sztandar pokoju między narodami. Wojna — wojnie, pokój — pokojowi, oto hasła, które mobilizowały w szeregach obrońców pokoju setki milionów mieszkańców całego świata. Nieugięta walka Związku Radzieckiego o utrzymanie pokoju i gigantyczna siła tego pierwszego mocarstwa na świecie sprawiają, iż wszystkie narody pokój miłujące i wszyscy ludzie przekładający uczciwą pracę nad grabież i morderstwo, zwracają oczy w kierunku rubinowych gwiazd Kremla, w którego murach pracuje niestrudzone dla pokoju i szczęścia narodów genialny wódz Związku Radzieckiego, chorąży obozu pokoju Józef Stalin.

Naród polski, który ma tak liczne przesłanki do wdzięczności dla Wielkiego Stalina, naród, który dzięki jego pomocy i radzie, w wyniku jego historycznych zwycięstw wkroczył na drogę pokojowej przebudowy swej ojczyzny w przodujący kraj socjalistyczny — dzień 21 grudnia uważa za specjalnie doniosłą i szczególnie radosną rocznicę.

Pod wysoko wzniesionym przez Stalina sztandarem wolności i pokoju kierując się jego nieśmiertelną nauką, zapatrzeni na historyczny przykład tego tytana rewolucji, będziemy jeszcze mężniej, jeszcze ofiarniej walczyć o ostateczne zwycięstwo o trwały pokój, o socjalizm — walczyć tak, jak uczy Stalin.

Depesza Przewodniczącego KC PZPR Prezydenta RP Bolesława Bieruta do Przewodn. Rady Ministrów ZSRR Józefa Stalina

Do
Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR
TOWARZYSZA J. W. STALINA

M O S K W A

W dniu Waszych urodzin przesyłam Wam najgorętsze pozdrowienia w imieniu narodu polskiego i w imieniu własnym.

Wasze życie i walka są dla Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, dla polskiej klasy robotniczej, dla narodu polskiego uosobieniem zwycięskiej, twórczej siły marksizmu-leninizmu, bolszewickiej nieugiętości, odwagi i szlachetności.

Naród polski widzi w Waszej osobie Wodza Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, budowniczego nowego społeczeństwa komunistycznego, wyzwolicielem Polski spod jarzma hitlerowskiego.

Naród polski widzi w Waszej osobie przyjaciela Polski Ludowej i twórcę wzmacniającej się wciąż, niezachwianej przyjaźni polsko-radzieckiej.

Dla wszystkich uciążliwych ludzi jesteście sztandarem walki o pokój i demokrację, rękami zwycięstwa miłujących wolność narodów w tej świętej walce.

Proszę przyjąć najserdeczniejsze życzenia długich lat zdrowia i życia dla dobra całej ludzkości.

BOLESŁAW BIERUT

Depesza Premiera J. Cyrankiewicza do Przewodn. Rady Ministrów ZSRR Józefa Stalina

Do
TOWARZYSZA J. W. STALINA
Przewodniczącego Rady Ministrów
Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich

M O S K W A — K R E M L

W imieniu Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i swoim własnym przesyłam Wam, Towarzyszu Premierze, najserdeczniejsze i najlepsze życzenia w dniu Waszych urodzin.

Z imieniem Waszym i z Waszą pomocą związana jest praca narodu polskiego nad umacnianiem swojej niepodległości i nad rozkwitem kraju wolnego od pięć kapitalistycznych.

Pod Waszym przewodnictwem umacnia się obóz walki o pokój, przeciw agresywnym planom imperialistycznym, zagrażającym także naszej ojczyźnie.

Z Waszym imieniem związane są wszystkie najlepsze nadzieje ludzkości na zwycięstwo obozu pokoju i postępu i na lepsze jutro.

Pozwólcie więc do życzeń, które płyną ku Wam ze strony narodu Związku Radzieckiego i wszystkich narodów i ludzi miłujących pokój dołączyć życzenia polskiego społeczeństwa i Rządu Rzeczypospolitej Polskiej.

PREZES RADY MINISTRÓW
JÓZEF CYRANKIEWICZ

Zamknięcie przewodu sądowego w procesie kierowników „Ekspozytury Urzędu Śledczego”

W dalszej części swoich zeznań, św. Szperlich charakteryzuje działalność komórki antykomunistycznej w Komendzie Głównej NSZ. „Komórka moja — zeznaje on — posiadała kryptonim „IV-c” sześcioro zaś oddziału II w Komendzie Głównej NSZ używało kryptonimu „CSW” — „Centralna Służba Wywiadowcza”.

„Celem tej komórki — kontynuuję zeznania świadek — której ja byłem kierownikiem, było rozpracowywanie organizacji lewicowych, to znaczy Polskiej Partii Robotniczej, Gwardii Ludowej, Armii Ludowej i częściowo RPPS”.

INSTRUKCJE „K” DLA ROZPRACOWYWANIA ORGANIZACJI LEWICOWYCH

Świadek zeznaje następnie, że na podstawie dostarczonych przez jego komórkę materiałów została wydana instrukcja szefa oddziału II Komendy Głównej NSZ „Huberta” i jego współpracowników. Instrukcja ta, tzw. instrukcja „K” mówiła szczegółowo o metodach i sposobach rozpracowywania organizacji lewicowych.

Charakteryzując działalność poszczególnych okręgów NSZ na odcinku walki z niepodległościowymi organizacjami lewicowymi, świadek Szperlich stwierdza, że „wyróżniał się” pod tym względem okręg warszawski.

PROK.: Czy komórka, na której czele stał świadek, współpracowała z innymi organizacjami na odcinku walki z lewicą?

ŚWIADEK: Współpracowała z centralnym wywiadem delegatury w osobach szefów tego wywiadu. W początkowym okresie — z Tadeuszem Myślińskim, jego zastępcą „Eugeniuszem” — Giermanem oraz ich bezpośrednim przełożonym Mikołajewskim z departamentu spraw wewnętrznych delegatury. Utrzymywałem też kontakt z przedstawicielem wywiadu AK, pseudonim „Julian”. Poza tym utrzymywałem kontakt z tzw. „Antykiem”, tzn. agencją antykomunistyczną w osobie Henryka Głusa.

PROK.: W jaki sposób były wykorzystywane materiały z odcinka antylewicowego?

ŚWIADEK: Materiały te były wykorzystywane w ten sposób, że przeprowadzano likwidację działaczy lewicowych we własnym zakresie przez grupy likwidacyjne NSZ lub przekazywano te materiały do Gestapo, bądź też przeprowadzano tę likwidację wspólnie, tzn. przez NSZ wspólnie z gestapo.

PROK.: Jak to wspólnie z gestapo?

ŚWIADEK: Wiem od „Huberta” o wypadkach, w których obok naszych grup likwidacyjnych w akcji skierowanej przeciwko działaczom lewicowym, względnie nawet sympatykom, brali udział również gestapowcy.

PROK.: To znaczy, że porozumienie było całkowite?

ŚWIADEK: Porozumienie było całkowite.

Następny świadek Marian Kowalski zeznaje, że w czasie okupacji należał po-

czątkowo do batalionu AK „Krybar”, a następnie w 1943 r. do PKB.

„W PKB pełniłem funkcję komendanta obozów odosobnienia” — stwierdza z całym cynizmem Kowalski.

PROK.: Do czego miały służyć te obozy?

ŚWIADEK: Obozy miały być przeznaczone do umieszczenia w nich przede wszystkim komunistów. Były przygotowane na moment wyzwolenia i po wyzwoleniu.

Świadek przyznaje, że opracował dla tych obozów koncentracyjnych instrukcje i szkice sytuacyjne, które przedstawił władzom PKB. „Ucieszyli się z tego” — mówi świadek.

Świadek stykał się z urzędem śledczym i „Startem” jako ogniwami PKB i kontaktował się z Lechowiczem.

„Organizacja „Start” — zeznaje świadek — była powołana przez delegaturę rządu londyńskiego do zwalczania komunistów pod płaszczykiem walki z bandytyzmem”.

ZAMKNIĘCIE PRZEWODU SĄDOWEGO Po przesłuchaniu świadków sąd na wniosek prokuratora odczytał znajdująca

się w aktach sprawy tzw. instrukcję „K”, której dotyczyły zeznania części świadków.

Instrukcja „K” oznaczona jako „ściśle tajna” określa mafijną strukturę wywiadu antylewicowego oraz zawiera obszerne i szczegółowe wytyczne, jakimi winni kierować się agenci wywiadu w swej szpiclowskiej działalności.

Jeden z punktów instrukcji zaleca m. inn. „wciśnięcie swoich ludzi do organizacji lewicowych, gdzie tylko zaistnieją szanse powodzenia”.

Spieciel, któremu uda się wejść do organizacji lewicowej winien w myśl instrukcji zachować ściśle zakonspirowaną łączność ze swym zwierzchnikiem i „pozornie iść na robotę dla „K”, aby dojść jak najwyżej w hierarchii partyjnej”.

Instrukcja zaleca również szerokie stosowanie prowokacji w stosunku do działaczy lewicowych z jedynym zastrzeżeniem, że „prowokacji nie mogą uprawiać ludzie znani uprzednio z innych przekonań politycznych”.

Po rozpatrzeniu szeregu wniosków stron, sąd zamknął przewód sądowy i odczytał rozprawę do dnia następnego.

ZSRR nie sprzeciwia się przyjęciu Włoch do ONZ na równi z 12 innymi państwami

PARYŻ (PAP). Rada Bezpieczeństwa omawiała w dniu 19 bm. rezolucję Zgromadzenia Ogólnego z 17 grudnia 1951 r. w sprawie pełnego udziału Włoch w pracy Rady Powierniczej. Jak wiadomo, rezolucja ta narzuca Zgromadzeniu przywrócić Radzie Bezpieczeństwa szybkie rozpatrzenie sprawy przyjęcia Włoch w poczet członków ONZ.

Przedstawiciel ZSRR Malik oświadczył, że rezolucja Zgromadzenia Ogólnego z 17 grudnia 1951 r. w sprawie pełnego udziału Włoch w pracy Rady Powierniczej świadczy, iż w kwestii przyjmowania nowych członków do ONZ wciąż jeszcze podejmowane są próby uchylecia się od normalnego trybu rozpatrzenia tego zagadnienia, zgodnie z odpowiednimi postanowieniami i zasadami procedury.

Delegat ZSRR wyjaśnił, że dążenie 2-3 członków ONZ do przeforsowania za wszelką cenę kandydatury Włoch tłumaczy się względami wojskowo — politycznymi. Sprawiedliwość wymaga — powiedział Malik — aby sprawa przyjęcia nowych członków była niezłocznie i w pełni rozważona przez Radę Bezpieczeństwa i żeby traktowano ją bez dyskryminowania jednych krajów i faworyzowania innych. Delegacja radziecka uważa że przyjęcie wszystkich 13 państw w poczet członków ONZ będzie rozwiązaniem sprawliwym i obiektywnym. W ten sposób zapewnione będzie również przyjęcie Włoch do ONZ.

Związek Radziecki nigdy się nie sprzeciwiał i nie sprzeciwia się nadal przyjęciu Włoch do ONZ na równi z wszyst-

kiemi innymi państwami posiadającymi takie samo prawo jak Włochy.

Następnie Malik zgłosił w imieniu delegacji ZSRR następujący projekt rezolucji:

„Rada Bezpieczeństwa, po rozważeniu prośb Albanii, Mongolskiej Republiki Ludowej, Bułgarii, Rumunii, Węgier, Finlandii, Włoch, Portugalii, Irlandii, Transjordanii, Austrii, Ceylonu i Nepalu o przyjęcie ich w poczet członków ONZ, zaleca Zgromadzeniu Ogólnemu przyjęcie wyżej wymienionych krajów do Organizacji Narodów Zjednoczonych”.

Z kolei przedstawiciel Stanów Zjednoczonych ponownie domagał się przyjęcia w poczet członków ONZ jedynie Włoch, przy czym nie przytoczył żadnych nowych argumentów. Delegat Stanów Zjednoczonych twierdził, że ZSRR rzekomo przeszkadza przyjęciu Włoch do ONZ.

Przedstawiciel ZSRR Malik, odpowiadając delegatowi Stanów Zjednoczonych, oświadczył, że naród włoski wie dobrze, iż Związek Radziecki i jego delegacja w Radzie Bezpieczeństwa i na Zgromadzeniu Ogólnym broni prawa narodu włoskiego do przyjęcia Włoch w poczet członków ONZ na równi z prawem narodów 12 innych państw, które zgłosiły prośbę o przyjęcie ich do tej organizacji.

Przedstawiciel Francji zaproponował następnie odroczenie posiedzenia w związku z tym, że przedstawiciel ZSRR wniósł nowy projekt rezolucji. Propozycja ta zo stała przyjęta i w ten sposób omówienie sprawy przyjęcia Włoch i 12 innych państw do ONZ odroczone na czas nieokreślony.

SZEROKI ROZWÓJ WSPÓŁZAWODNICTWA

podstawowym zadaniem Związków Zaw. w realizacji 3 roku Planu 6-letniego

Skrót referatu Przewodniczącego CRZZ - W. Kłosiwicz

WARSZAWA (PAP). W pierwszym dniu obrad VIII plenum CRZZ przewodniczący CRZZ Wiktor Kłosiwicz wygłosił obszerny referat. Tezy wysunięte w referacie plenum jednomyślnie — po szerokiej dyskusji — uznało za podstawę działania Związków Zawodowych w najbliższym okresie.

Na wstępie referatu mówca wskazał, że zadania Związków Zawodowych wynikają nie tylko z naszego zasadniczego celu — walki o zbudowanie podstaw socjalizmu, lecz również z sytuacji międzynarodowej, którą charakteryzują nowe prowokacje imperialistów, wyrazem czego jest m. in. odbudowywanie hitlerowskiego Wehrmachtu, dalszy szaleńczy wysięg zbrojeń i przeznaczenie 100 milionów dolarów na akcje dywersyjną w krajach postępu.

Przewodniczący CRZZ stwierdzając, że nikczemnej akcji podlegaczy wojennych skutecznie przeciwstawia się nieustannie rosnący w siły obóz pokoju, demokracji i socjalizmu, wskazuje na potężną światową akcję solidarności z uchwałami Światowej Rady Pokoju, na ogromne zainteresowanie radzieckimi wnioskami i propozycjami, zgłoszonymi na Zgromadzeniu Generalnym ONZ oraz na aktywizację mas pracujących wokół uchwał berlińskiej sesji Rady Generalnej SFZZ.

Wiktor Kłosiwicz krótko omawia sukcesy polskich mas pracujących w 1951 r. „Rok 1951 — stwierdza mówca — jest rokiem zwycięstw na wielkich budowach socjalizmu, rokiem poważnych osiągnięć w walce o wzrost wydajności pracy i o obniżkę kosztów własnych. Ale w roku 1951 wyrosły przed nami również trudności w zaopatrzeniu mas pracujących i w walce o produkcję”.

Jako podstawowe zadanie w walce o szybsze tempo budowy podstaw socjalizmu i wykonanie zadań trzeciego roku Planu 6-letniego, Przewodniczący CRZZ wysuwa szeroki, prawidłowy rozwój socjalistycznego współzawodnictwa i wymienia pięć warunków, od których ono zależy.

PIERWSZY WARUNEK — to przezwyciężenie do końca formalistycznego stosunku do współzawodnictwa pracy.

DRUGI WARUNEK — od którego zależy rozwój współzawodnictwa pracy, to ustalenie należytej współpracy Związków Zawodowych z administracją gospodarczą, poczynając od najwyższych szczebli, aż do najniższych.

TRZECI WARUNEK — to uporeczywe popularyzowanie i upowszechnianie wciąż nowych form współzawodnictwa pracy.

CZWARTY WARUNEK — od którego zależy rozwój współzawodnictwa pracy — to stosowanie prawidłowych zasad przyznawania wyróżnień, odznaczeń i premii, które powinny stanowić bodziec dla społecznej aktywności mas w ruchu współzawodnictwa pracy.

PIĄTY WARUNEK — od którego przede wszystkim zależy rozwój socjalistycznego współzawodnictwa pracy — to szerokie organizowanie pracy masowo politycznej.

Sumując zadania Związków w dziedzinie walki o rozwój socjalistycznego współzawodnictwa pracy. Przewodniczą-

cy CRZZ raz jeszcze podkreśla, że nie ma nic gorszego dla tego ruchu, jak usiłowanie zamknięcia go w sztywnych schematach formach organizacyjnych.

Mówca przestrzega również przed szturmowym, kampanijnym charakterem współzawodnictwa. Należy stworzyć takie formy pracy, które pozwalają pracownikom na systematyczne podejmowanie zobowiązań.

Następnie Wiktor Kłosiwicz omawia zadania Związków w dziedzinie walki o rozwój ruchu racjonalizatorskiego, który jest ważnym czynnikiem w walce o wzrost wydajności pracy. Zródłem wzrostu wydajności pracy — stwierdza mówca — jest przede wszystkim postęp techniczny. Droga zaś tego postępu — to głównie ruch racjonalizatorski, wynalazczość i nowatorstwo robotnicze.

Mówiąc o dotychczasowych sukcesach ruchu racjonalizatorskiego, Wiktor Kłosiwicz przypomina, że w roku 1950 ilość projektów racjonalizatorskich wzrosła przeszło 3-krotnie w stosunku do 1949 roku, a w pierwszym pół roku br. nastąpił dalszy wzrost ilości zgłoszonych projektów. W r. 1949 usprawnienia i wynalazki dały Państwu 201 mil. zł oszczędności, w r. 1950 — 450 mil. zł, a w roku bież. suma ta bardzo znacznie wzrosła.

Następnie Przewodniczący CRZZ wskazuje, jak Związki Zawodowe winny mobilizować ludzi pracy do pokonywania trudności i do realizacji zadań „wytyczonych przez Partię w ofensywie przeciwko trudnościom.

Wreszcie bardzo ważnym zadaniem jest usunięcie niedomagań w działalności związkowych wydziałów bytowo-mieszkaniowych oraz większe interesowanie się sprawą stołówek zakładowych, których stan jest w większości wypadków niezadowalający.

Kończąc swój referat przewodniczący CRZZ oświadcza: „Przystępujemy do walki o nowe zadania z pełną wiarą w zwycięstwo, ponieważ w walce tej opieramy się na doświadczeniach radzieckich Związków Zawodowych, na doświadczeniach radzieckich mas pracujących, w walce o zbudowanie socjalizmu. Zródłem naszej siły jest nauka Lenina i Stalina o Związkach Zawodowych, o roli Związków Zawodowych — jako szkoły socjalizmu”.

155 powiatów wykonało w 90 proc. plan skupu zboża

WARSZAWA (PAP). W dniu 19 bm. najlepsze wyniki w planowym skupie zboża uzyskał chłopi z województw: zielonogórskiego, szczecińskiego, lubelskiego i wrocławskiego.

W dniu tym 7 dalszych powiatów przekroczyło granicę 90 proc. wykonania rocznego planu skupu zboża i zostało zwolnionych z miarek i odsyppów. Są to powiaty: Łęczycza w woj. łódzkim, Wejherowo i Tczew w woj. gdańskim, Kraśnik w woj. lubelskim, Jędrzejów i Starachowice w woj. kieleckim oraz Garwolin w woj. warszawskim.

Ogólna więc liczba powiatów, w których chłopci zostali zwolnieni z miarek i odsypów, wynosi obecnie 155.

TABELA WYGRANYCH 2 Krajowej Loterii Pieniężnej 5-ty dzielnicy (IV-ty rzutu)

Wygrana 50.000 zł padła na Nr 506.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 69669 90822, 109912.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 101631, 310883, 133560, 150724, 201464 212165 227650.

Wygrane po 5.000 zł padły na Nr Nr 2741 8390 22949 110398 179109.

Wygrane po 2.000 zł padły na Nr 4114, 10288 21682 23342 26088 31050 36825 37439 40773 43965 49344 49395 70380 72481 75411 81852 85737 87432 147779 168811 177583 186744 199186 240655.

Wygrane po 1.000 zł padły na Nr 66, 457, 2755, 6592, 16524, 21325, 25889 26199 30017 3252, 38309 39573 43118 44739 45273 50475 53932 55299 60960 62371 63970 65295 65688 78084 79071 79498 86053 89119 89356 93680 99632 102594 116379 116481 117440 117749 120299 123932 124353 125655 130729 136115 141719 152572 154883 171597 182836 182838 184131 184181 186663 187312 187481 195753 196208 197004 203983 205900 208875 209999 210753 210962 211898 216510 217381 222132 222154 222490 226 541 228091 230486 232194 237474 238849 239606 240186 241924 248384 249062 249520.



(15)

„Zielony, cudowny kamień, — powtarzał w myśli Paweł. Rubin w porównaniu z nim jest zimny jak lód. Czyżby to były almaryny? Z pewnością almaryny, ale natura nigdy jeszcze nie ukazała ludziom takich okazów. Co za kolor i blask. Ile radości, siły i spokoju!”

Ktoś zapukał do drzwi. Paweł drgnął i nie zdając sobie sprawy z tego, co czyni, zmiął w rękę pusty woreczek i schował go do kieszeni. Po chwili jednak przytomność umysłu wróciła.

— Proszę — powiedział.

Weszła matka. Paweł ujął ją za rękę i zaprowadził do stołu.

— Spójrz na podarunek ojca!

Maria Aleksandrowna zobaczyła kamienie, pochylała się nad skarbem i przesunęła ręką po szyi, jak gdyby zabrakło jej tchu.

— Tak, to jego kamienie — rzekła po dłuższej chwili. — Kto ci je dał! Chałuzjew? Jakże to dziwne...

— To uralskie almaryny. Wprost nie do wiary! Oglądałem nieraz almaryny u Grzegorza Modestowicza, ale były to nędzne kamyki w porównaniu z tymi. Czy ojciec lubił almaryny?

— Nawet bardzo... Wiedziałaś, że ma parę zupełnie niezłych okazów, ale nigdy nie przyszło mi do głowy, że zebrał aż tak piękną kolekcję. Dziwi mnie to tym bardziej, że stale brakowało mu pieniędzy.

Paweł, który w dalszym ciągu uważnie oglądał kamienie, pokręcił z powątpiewaniem głową.

— Kolekcja? Nie, mam, nie jest to żaden zbiór ani kolekcja. Spójrz, kamienie nie różnią się ani kolorem, ani szlifem. Pochodzą z jednej żyły, z jednego gniazda i szlifowane były przez tego samego szlifierza — jak widać, wielkiego specjaliste.

Maria Aleksandrowna usiadła przy oknie i narzuciła szal na ramiona.

— Bardziej interesuje mnie sam testament — zapytała cichym głosem. — Co w nim było?

— Mam go przy sobie...

Kiedy matka skończyła czytać testament, Paweł zwrócił się do niej:

— Mówiłaś, że ojciec porzucił cię nieoczekiwanie. Był to okrutny

i podły postępek, kamienie świadczą jednak o tym, że myślał o tobie i troszczył się o naszą przyszłość...

— Ach, Pawełku, przecież ja naprawdę nic nie wiem! — odparła Maria Aleksandrowna, jak gdyby chciała usprawiedliwić się przed synem. — Ojciec kochał mnie bardzo, nie mógł się doczekać twej przyścia na świat, odwiedził mnie nawet raz w szpitalu, kiedy dostałam gorączki pługowej, a potem znikł. Zostałam sama z dzieckiem na rękach. Cóż mogłam, coż powinnam było o nim pomyśleć? Matka zamilkła.

— Chałuzjew nie wierzy, że ojciec zginął na Syberii — odezwał się po chwili milczenia Paweł.

— A ja chcę w to uwierzyć! — krzyknęła z bólem w głosie Maria Aleksandrowna. — Chcę wierzyć, chociaż wiadomość o śmierci Piotra przyniósł Richard Preiss, człowiek, któremu w niczym nie można było zaufać, jak mawiał twój ojciec... Jeśli Piotr nie zginął wówczas, to znaczy, że zdradził swą ojczyznę i uciekł za granicę. To gorsze od śmierci. Wykluczam zupełnie tę możliwość. Za nic na świecie! Twój ojciec nie był wrogiem władzy radzieckiej. Był szlachetnym i uczciwym człowiekiem. Zawsze go za takiego uważałam...

— Jakże to wszystko niejasne i pogmatwane... — zauważył w zadumie Paweł nie przestając bawić się machinalnie kamieniami. — Chałuzjew wie o tym, że ojca namawiano do wyjazdu na emigrację i że ojciec nie chciał wyjechać z Rosji... Dlaczego więc ojciec znalazł się razem z Preissami na Syberii?... Mówiłaś mi, że Preiss był jego współnikiem czy przyjacielem, ale Chałuzjew nie chce wierzyć w oświadczenia Preissa o śmierci oja. Ty również w gruncie rzeczy w to nie wierzysz... W takim razie, po cóż Preiss rozpowiadał na prawo i na lewo o śmierci ojca? Może miał w tym kłamstwie jakieś wyrachowanie? Poza tym — jeśli ojciec nie zginął na Syberii, to gdzie się teraz znajduje? Gdzie i w jakich okolicznościach zginął, jeśli naprawdę nie żyje? Chałuzjew mówił o nim jak o zmarłym...

— Nic nie wiemy! — szepnęła Maria Aleksandrowna. — Im więcej myślę o Piotrze, tym bardziej gubię się w domysłach... Czy warto zresztą myśleć o tym bez końca? Czy ma to jakiś sens?... Tyle czasu już upłynęło, prawie trzydzieści lat.

— Może masz rację — zgodził się po chwili namysłu Paweł i nawiązał do początku rozmowy. — Mówiłaś, że ojciec lubił almaryny. Dlaczego?

— A dlaczego ty i Wala lubicie almaryny? Rzecz gustu — nie więcej. Zresztą, jeśli chodzi o almaryny, Piotr Pawłowicz miał własną teorię. Może wyda ci się dziwne, ale nie były to dociekania naukowe inżyniera górniczego.

Związek Radziecki na straży pokoju i współpracy międzynarodowej ZSRR w całej pełni popiera propozycje Polski

w sprawie przekazania komisji do spraw energii atomowej projektu rezolucji „trzech” oraz poprawek radzieckich
Fragmenty przemówienia Ministra Wyszyńskiego w Komisji Politycznej ONZ

PARYŻ (PAP). Dnia 18 bm. na posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego zabrał ponownie głos szef delegacji radzieckiej Minister Wyszyński, precyzując raz jeszcze propozycje radzieckie w sprawie redukcji zbrojeń, zakazu broni atomowej, i w sprawie ustanowienia kontroli międzynarodowej oraz podając drugoczą krytykę stanowiska mocarstw zachodnich w tej kwestii.

W ciągu ostatnich kilku dni — oświadczył Minister Wyszyński — uwaga Komisji Politycznej koncentrowała się na tzw. zrewidowanym projekcie rezolucji „trzech” oraz na zgłoszonych do niego poprawkach radzieckich.

Wbrew próbom przedstawicieli pewnych delegacji, którzy usiłowali dowiedzieć, jakoby do pierwotnego projektu rezolucji „trzech” wprowadzono jakieś istotne poprawki, uważne rozpatrzenie zrewidowanego projektu rezolucji nie ujawnia w nim jakichkolwiek mniej lub więcej poważnych zmian. Do projektu tego

wprowadzono wprawdzie kilka drugorzędnych poprawek, ale w istocie swej ten tzw. zrewidowany projekt nie różni się od poprzedniego. Projekt ten, podobnie jak i projekt pierwotny, jest próbą zastąpienia sprawy redukcji zbrojeń i sił zbrojnych, zakazu broni atomowej oraz ustanowienia kontroli międzynarodowej, propozycją dotyczącą zbierania informacji o zbrojeniach i siłach zbrojnych — i w istocie rzeczy niczym więcej. Projekt ten nadal zmierza do stordowania redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej.

SŁOWA I CZYNY MOCARSTW ZACHODNICH

Jakkolwiek dyskusja nad sprawą zakazu broni atomowej, ustanowienia kontroli międzynarodowej oraz redukcji zbrojeń i sił zbrojnych toczy się w Organizacji Narodów Zjednoczonych już drugi miesiąc, a Stany Zjednoczone, Anglia i Francja wyrażają gotowość podjęcia nieodzownych kroków w tej dziedzi-

nie — państwa te ograniczają się wyłącznie do deklaracji, którym towarzyszy przy tym poważny opór wobec każdej próby nadania jakiegokolwiek konkretnej formy tym deklaracjom. A jednocześnie w krajach tych pod kierownictwem ich rządów rozwija się równoległe nakładem olbrzymiej energii działalność, zmierzająca do maksymalnego zwiększenia zbrojeń i sił zbrojnych, do produkowania i doskonalenia wciąż nowych typów takiej broni agresji i masowej zagłady ludzi, jak broń atomowa.

Jednakże mocarstwa te nie mogą odzierać po prostu propozycji radzieckich i radzieckich poprawek. Muszą one nadać swemu stanowisku w tej sprawie pozory przyzwoitości. Muszą one zamaskować swe stanowisko frazeologią, za którą można by ukryć istotny sens rzeczy.

Można nie wątpić, że złożenie na VI sesji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych projektu rezolucji „trzech” w sprawie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych zmierza do zatopienia w powodzi słów sprawy redukcji zbrojeń i sił zbrojnych, rzeczywistego zakazu broni atomowej — zmierza do sprowadzenia całej sprawy jedynie do zbierania informacji na temat zbrojeń i sił zbrojnych, przy jednoczesnym poświęcaniu nadal wszystkich wysiłków wysłowiwoi zbrojeń i torpedowaniu wszelkiej redukcji zbrojeń oraz zakazu broni atomowej.

Nie ukrywamy, że w ten sposób traktujemy zarówno pierwszy projekt rezolucji „trzech”, jak i zrewidowany projekt tej rezolucji.

Doniosłym zagadnieniem jest sprawa zmniejszenia przez stałych członków Rady Bezpieczeństwa, tj. przez Stany Zjednoczone, Anglię, Francję, Chiny i Związek Radziecki o 1/3 — zbrojeń i sił zbrojnych, jakimi będą rozporządzali w chwili powzięcia tej uchwały, przy czym redukcja ta nastąpiłaby w przeciągu roku od momentu powzięcia uchwały.

Związek Radziecki w swych poprawkach wysuwa propozycję, żeby Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych uznało za konieczne, by rządy państw należących do ONZ, przedstawiły międzynarodowemu organowi kontroli natychmiast — a w każdym razie nie później niż w miesiąc po powzięciu przez Zgromadzenie Ogólne uchwały w sprawie zakazu broni atomowej i redukcji zbrojeń i sił zbrojnych — pełne dane, dotyczące swych sił zbrojnych i wszystkich rodzajów broni, włączając w to broń atomową — według stanu istniejącego w chwili powzięcia wspomnianej uchwały.

ZSRR JUŻ W 1948 ROKU DOMAGAŁ SIĘ ZAKAZU PRODUKCJI BRONI ATOMOWEJ WEJ I INNYCH RODZAJÓW BRONI MASOWEJ ZAGŁADY

Nawiązując do zarzutów delegata — Peru i Libanu, że Związek Radziecki domagał się zakazu broni atomowej dąży jednocześnie do zachowania swobody działania w dziedzinie innych, nie mniej niszczycielskich rodzajów broni, Min. Wyszyński przypomniał, że już w 1948 r. w dodatkowych propozycjach do radzieckiego projektu planu pracy komisji zbrojeń zwykłego typu, Związek Radziecki wysunął wniosek, w którym wskazywał na konieczność całkowitego zaprzestania produkcji i używania nie tylko broni atomowej, lecz również innych rodzajów broni masowej zagłady.

Od tego czasu nie było ze strony Związku Radzieckiego żadnej aluzji co do zmiany jego stanowiska w tej sprawie. Takie postawienie zagadnienia pozostaje w całkowitej zgodzie z pozycją i ogólną polityką Związku Radzieckiego.

Jeśli rzeczywiście chcecie, aby na równi z bronią atomową zakazane zostało stosowanie wszelkiej innej broni masowej zagłady, głosujcie dzisiaj za zakazem broni atomowej. Ale wy tego nie zrobicie.

Mówicie nam, że uzależniamy „bezwzględność” od kontroli. Nigdy czegoś podobnego nie robiliśmy. Zupełnie niewłaściwie rozumiecie określenie „bezwzględny zakaz”.

Wykazywaliśmy stale, że kontrola nie może automatycznie pociągnąć za sobą zakazu broni atomowej. Kontrola może spełniać tylko funkcje kontrolne, tj. funkcje sprawdzania wykonania tego zakazu. A jeśli nie ma zakazu, to niepotrzebna jest kontrola.

SIŁY ZBROJNE ZSRR PRZEZNACZONE SĄ DO OBRONY GRANIC

Co się tyczy zbrojeń typu klasycznego, to i tu redukcja zbrojeń i sił zbrojnych pięciu wielkich mocarstw o 1/3 w ciągu jednego roku nie stworzy żadnej przewagi dla Związku Radzieckiego. Wynika to już chociażby z obecnego stanu zbrojeń i sił zbrojnych, o czym mówiliśmy wyżej, a zwłaszcza z zupełnie bezpor-

nego faktu, że siły zbrojne Związku Radzieckiego przeznaczone są do ochrony granic, a nie do realizowania jakiegokolwiek planu agresji, obcych państwu radzieckiemu i radzieckiej polityce zagranicznej.

Jasne jest, że za zbrojenia, za wysięg zbrojeń prowadzony obecnie w niektórych krajach Europy zachodniej, odpowiedzialność ponosić muszą właśnie Stany Zjednoczone, dające przykład wyścigu zbrojeń w swym własnym kraju. Aby przekonać się o tym, wystarczy zapoznać się z tym, co działo się na sesji Rady bloku atlantyckiego w Rzymie i co w ogóle dzieje się obecnie w obozie bloku atlantyckiego.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA NAPIĘCIE PONOSZĄ AGRESORZY BLOKU ATLANTYCKIEGO

Mamy prawo stwierdzić, że odpowiedzialność za napięcie, jakie wytworzyło się na świecie ponoszą właśnie agresywne koła USA, Anglii i Francji, które stoją na czele agresywnego bloku atlantyckiego.

Każdy dzień demaskuje coraz bardziej niedorzeczne bajeczki o jakimś rzekomym zagrożeniu ze strony Związku Radzieckiego. Należy raz na zawsze zrozumieć, że Związek Radziecki nigdy nikomu nie zagrażał i nie zagraża. Potwierdza to przeszło 30-letnia historia państwa radzieckiego, które konsekwentnie kroczy drogą umacniania pokoju, współpracy międzynarodowej i bezpieczeństwa narodów. Z drugiej strony każdy dzień przy nosi wciąż nowe fakty, świadczące o zagrożeniu pokoju i bezpieczeństwa narodów przez agresywny blok atlantycki. Oto czym wytłumaczyć należy szczególny charakter projektów różnych rezolucji, które kierownicy bloku atlantyckiego wnoszą na rozpatrzenie Zgromadzenia Ogólnego.

Z jednej strony ze strony Związku Radzieckiego mamy więc propozycje, aby ogłosić bezwzględny zakaz broni atomowej i ustanowienie ścisłej kontroli międzynarodowej, aby opracować w jak najkrótszym terminie konwencje, któreby przewidywały środki zapewniające wykonanie tego zakazu.

Z drugiej strony, ze strony USA, Anglii i Francji nie mamy ani ogłoszenia zakazu broni atomowej, ani postanowienia o wprowadzeniu kontroli międzynarodowej. Mamy za to niemało mglistych frazesów, których sens sprowadza się do tego, aby polecić komisji do spraw energii atomowej i zbrojeń typu klasycznego opracowanie wniosków, które zostaną włączone do projektu układu redukcji wszystkich sił zbrojnych i o ustanowieniu skutecznej kontroli w celu... zapewnienia przestrzegania zakazu broni atomowej. Ale gdzie jest ten zakaz, którego przestrzeganie zamierzacie zapewnić swą kontrolą. Powiedzcie, że was poprosimy, byście jasno i ściśle powiedzieli: Zakazać broni atomowej!

Jednakże trzy rządy — USA, Anglii i Francji — nie ośmielają się powiedzieć tego jasno i ściśle. Pomijają one tę sprawę milczeniem. Ograniczają się jedynie do tego, że polecają komisji opracować tyłko jakieś propozycje i to nie o zakazie broni atomowej, lecz wyłącznie o ustanowieniu kontroli, której celem jest zakaz broni atomowej.

Autorzy projektu rezolucji „trzech” przemilczają naszą propozycję — w sprawie niezwłocznego przeprowadzenia kontroli zakładów produkujących i magazynujących broń atomową. A przecież propozycja ta ma doniosłe znaczenie.

Rządy USA, Anglii i Francji, odrzucając propozycje w sprawie bezwzględnego zakazu broni atomowej, a ściślej mówiąc w sprawie ogłoszenia przez Zgromadzenie Ogólne, bezwzględnego zakazu broni atomowej, nie chcą zobowiązać się wyraźnie do utworzenia międzynarodowego organu kontroli i maskują swe stanowisko w tej sprawie zagmatwanymi i mglistymi frazesami.

TERMIN I LUTEGO — TERMINEM REALNYM USTANOWIENIA KONTROLI MIĘDZYNARODOWEJ

Delegacja Związku Radzieckiego, broniąc swej propozycji w sprawie ogłoszenia przez Zgromadzenie Ogólne bezwzględnego zakazu broni atomowej uważa także za konieczne podjęcie wszelkich niezbędnych kroków, aby termin ustanowienia kontroli międzynarodowej był jak najkrótszy. Ustaliśmy nawet ten termin, a mianowicie 1 lutego 1952 roku dla przygotowania odpowiedniej konwencji. Mówi się tu, że jest to termin nierealny. Czy jesteście panowie naprawdę zaniepokojeni tym, że termin jest nierealny? Pomówimy więc o terminie jeśli przyjmiecie naszą propozycję chociażby w zasadzie. Przyjmijcie naszą propo-

zycję, a wówczas dojdziemy do porozumienia co do terminu.

Przypuśćmy, że Zgromadzenie Ogólne ogłasza zakaz broni atomowej. Wy jednak mówicie: „nie ręczymy za siebie, ponieważ nie ma nad nami kontroli i nie wiemy, czy zdamy egzamin”.

My natomiast ręczymy za siebie i wiemy, że mimo braku kontroli zdamy egzamin. Wy nie ręczycie za siebie i możecie do pewnego stopnia macie rację, ponieważ uchwalono już wiele rezolucji, których nie wykonujecie. Wiele zawarto z wami porozumień międzynarodowych, których nie wykonujecie.

HANIEBNA USTAWA

Będziemy wkrótce omawiali sprawę wyasygnowania 100 milionów dolarów na opłacanie dywersji i szpiegostwa. Czyż może być coś bardziej haniebnego, niż ta wasza ustawa z 10 października 1951 roku? Powzięliście uchwałę, stwierdzającą, że propaganda wojenna jest niedopuszczalna, a propagandę tę prowadzi się w Stanach Zjednoczonych na jak najszerzą skalę.

A porozumienia międzynarodowe, a porozumienie jaltańskie, a porozumienie pockdamskie?

I ośmielacie się twierdzić, że to nie wy podzieliście Niemcy na dwie części, nie wy stworzyliście marionetkowy rząd w Bonn, nie wy wciągniecie Niemcy zachodnie do bloku atlantyckiego, żeby wykorzystać je jako bazę agresji. Agresji przeciwko komu?

Mówi się o tym jawnie — przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

I to ma być zgodne z porozumieniami międzynarodowymi?

Czy to nazywa się poszanowaniem porozumień międzynarodowych?

I po tym wszystkim niektórzy ośmielają się twierdzić, że nie są przeświadczeni, iż Związek Radziecki będzie wykonywał uchwały, pod którymi widnieje jego podpis. Niechaj panowie ci wymienią chociażby jedną jakąś uchwałę, pod którą widnieje nasz podpis i którą byśmy kiedykolwiek naruszyli. Niechaj wskażą nam taką uchwałę. Nie potrafią tego uczynić, a my możemy przedstawić Stanom Zjednoczonym dziesiątki takich faktów.

Niektóre delegacje zgłosiły poprawki do projektu rezolucji trzech, przeważnie — nieistotne. Ale jest jedna poprawka, którą delegacja ZSRR ocenia jako doniosłą i zasługującą na wnikliwą uwagę: po prawka delegacji egipskiej, o której już mówiłem.

Istnieje również druga poprawka, w postaci projektu rezolucji delegacji polskiej. Projekt rezolucji polskiej, wnoszący o przekazanie komisji do spraw energii atomowej i zbrojeń typu klasycznego projektu rezolucji „trzech” oraz poprawek, zgłoszonych do tego projektu przez delegację Związku Radzieckiego.

Delegacja Związku Radzieckiego uważa propozycję tę za doniosłą i celową. Doświadczenie pracy podkomisji wykazało, że gruntowne i cierpliwe studiowanie zagadnienia, zwłaszcza tak wyjątkowej wagi jak rozpatrywane obecnie przez naszą komisję daje pozytywne wyniki.

Nie można wszak negować, że po raz pierwszy w ciągu tego czasu — co prawda w zagadnieniach drugorzędnych — udało się osiągnąć porozumienie i co jest znacznie ważniejsze, pomimo ostrych, a sądniczych sprzeczeń dzielących nas i was — USA, Anglię i Francję, obie strony wykazały należyty takt, cierpliwość i wnikliwość przy rozpatrywaniu różnych zagadnień, których nie można, rzecz jasna, pominąć tam, gdzie rozstrzygane są sprawy pierwszorzędnej wagi politycznej.

Oto dlaczego delegacja Związku Radzieckiego uważa, że doświadczenie pracy podkomisji wykazało, iż staranne i cierpliwe studiowanie zagadnień zwłaszcza tak wyjątkowej wagi, jak powiedziałem, daje pozytywne wyniki.

Daje to pełną podstawę do poparcia propozycji delegacji polskiej, nakładającej możliwość dalszych owocnych wysiłków na drodze szukania wspólnego, uzgodnionego rozstrzygnięcia problemu bezwarunkowego zakazu broni atomowej, redukcji zbrojeń i sił zbrojnych oraz utworzenia międzynarodowego organu kontrolującego wykonywanie powziętych w tej kwestii uchwał.

Delegacja radziecka zawsze dążyła do osiągnięcia uzgodnionych decyzji. Dąży ona do tego również obecnie, przekonana, że takie uzgodnione decyzje mogą być osiągnięte w komisji „dwunastu” pod warunkiem istnienia dobrej woli, wzajemnego poważania oraz prawdziwego dążenia do utrwalenia współpracy międzynarodowej, pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Dlatego też w całej pełni popieramy propozycję, zgłoszoną przez delegację polską.



Władysław Broniewski

SŁOWO O STALINIE

Rewolucja — parowóz dziejów...
Chwała jej maszynistom!
Cóż, że wrogowie wiatry powieją?
Chwała płonącym iskrom!

Chwała tym, co wśród ognia i mrozu
jak złom grantowy trwali,
jak wcielona wola i rozum,
jak Stalina.

Przeleciały watahy lotne
białogwardyjskiej konnicy...
Trwał, jak skała samotny,
Carycyń.

Parły niemieckie kolumny,
walły stalowym gradem,
aż pady pod pięknym i dumnym
Stalingradem.

Pokój, pokój, pokój!
Pokojem oddycha świat.
Ty go strzeżesz, opoko,
Związku Republik Rad.

Wiek dwudziesty rozłupał atom.
Runęła Hiroszima.

Atom zawisnął nad światem —
czy nie go nie powstrzyma?

Czy nowa wojna, czy wał Turgajski
stłuc, jak lupinę orzecha?
Kraju Republik, nowe twórz bajki:
wstecz niech popłynie rzeka!
Odwróćmy łóżyka rzek,
i pustynię woda użyźni,
popędzimy dwudziesty wiek
ku szczęściu światowej ojczyzny!

Wiatry pustynne — wstecz!
Pragniemy wiedzieć, nie — wierzyć!
Budujemy Pospolita Rzecz
robotników, chłopów, żołnierzy.

Pędzi pociąg historii,
błyska stulecie — semafor.
Rewolucji nie trzeba gorli,
nie trzeba szumnych metafor.

Potrzebny jest maszynista,
którym jest On:
towarzysz, wódz, komunista —
Stalin — słowo jak dzwoni!



SKUTECZNE FORMY UPOWSZECHNIENIA KSIĄŻKI

Rozmowa z dyrektorem Ekspozytury Bydgoskiej „Domu Książki”, ob. J. Podgórecznym

W celu usprawnienia form upowszechniania książek, odbył się niedawno w Warszawie sejmik księgarzy z udziałem przedstawicieli partii politycznych, Centralnego Urzędu Wydawniczego oraz delegatów ekspozytur i delegatur „Domu Książki”. Na naradzie omówiono krytycznie i samokrytycznie błędy i braki zarówno w akcji propagandowej, jaki w samych sposobach upowszechniania książek.

W związku z tym przeprowadziliśmy rozmowę z dyrektorem Ekspozytury Bydgoskiej „Domu Książki”, ob. Józefem Podgórecznym w sprawie form i możliwości upowszechniania książek oraz trudności, na które napotyka tu doniosła akcja.

— Jakimi sposobami, dyrektorze, odbywa się upowszechnianie książek, prowadzone przez Ekspozyturę?

— Sposobów tych jest bardzo dużo i ko rzystamy z wszystkich, ponieważ pozwalają one nam na najbardziej masowe upowszechnianie książek. Najważniejszym jest zbyć książki poprzez systematyczne rozszerzanie sieci sklepów księgarskich. Mamy tutaj dwie możliwości: uruchamianie zupełnie nowych księgarni, lub adaptację znajdujących się obok księgarni innych sklepów. W tym drugim wypadku oznacza to po prostu rozszerzenie kubatury księgarni poprzez przystosowanie do nowych celów obejmowanych przez nas obiektów sklepowych. Tutaj jednak — uśmiecha się dyr. Podgóreczny — zachciany od razu o nasze najistotniejsze bolączki.

— Zapewne natury lokalowej?

— Rzeczywiście. Mogło by się wydawać, że nie ma sensu sprawy tej poruszać, bo tego rodzaju tarapaty przeżywa nie tylko „Dom Książki”. Znajdujemy się jednak w tym uprzywilejowanym położeniu, że gdybyśmy spotkali się z właściwym zrozumieniem u niektórych czynników, trudności te moglibyśmy w wielkim stopniu rozwiązać pomyślnie.

Ekspozytura Bydgoska posiada zaledwie 5 proc. (!) księgarni o dobrych warunkach lokalowych.

runkach lokalowych. Znajdują się one w Keyni i Żninie, a więc w małych miasteczkach. Natomiast, jeśli chodzi o Bydgoszcz czy Toruń, to tutaj warunki lokalowe są fatalne. Na skutek tego właśnie



Dyr. J. Podgóreczny

trudno nam w tej chwili pomyśleć o założeniu w tych miastach księgarni wzorcowych. W Bydgoszczy znajduje się tylko jedna księgarnia o dobrych warunkach lokalowych — księgarnia wydawnictw radzieckich. Początkowo lokal był mały, książki leżały jedna na drugiej, pa-

nowała ogromna ciasnota, jaka panuje jeszcze w innych księgarniach bydgoskich. Dopiero kiedy 22 lipca br. księgarnia została poszerzona, a książki ułożono do oglądania każdemu zainteresowanemu — zbył ich wzrósł aż o 50 procent, mimo że personel księgarni zmniejszył się równocześnie o jedną osobę!

— Wspomnieliście, dyrektorze, o bolączkach lokalowych w Toruniu. Czy i tam sytuacja przedstawia się tak fatalnie jak w Bydgoszczy?

— Niestety, tak. Jest to naszą wielką bolączką, zważywszy, że Toruń to miasto uniwersyteckie, gdzie popyt na książki, szczególnie naukowe, jest bardzo wielki.

— A czy nie istnieje tam wzorcową księgarnia naukowa?

— Nie!

— Jak nam wiadomo, podczas sesji WRN w grudniu ub. roku w Toruniu b. rektor UMK — prof. K. Koranyi zwrócił się w tej sprawie do Rady, która wniosek o uruchomienie księgarni naukowej uchwaliła. Jak został on zrealizowany?

— Niestety, do tej pory wcale to nie nastąpiło. Mielśmy otrzymać duży lokal CHPP po dawnej księgarni Szczęsnego. Uzyskałmy aprobatę wszystkich kompetentnych czynników. Tymczasem od grudnia jakimś sposobem został on przekazany Miejskiemu Handlowi Detalicznemu. Tak więc Toruń znów pozbawiono możliwości posiadania wielkiej księgarni naukowej.

— Przypuszczamy, że właściwe czynniki zajmą się tymi sprawami lokalowymi, nie warto więc ich tutaj w detalach rozstrząsać. Interesują nas natomiast dalsze formy upowszechniania książki.

— Należy tu wymienić przede wszystkim kolportażową sprzedaż książek. W ub. roku mieliśmy zaledwie 120 kolporterów, obecnie mamy ich już 651. Dzięki zwiększeniu tej liczby oraz właściwemu typowaniu ludzi na kolporterów w zakładach pracy — sprzedaż książek tą drogą zwiększyła się dziesięciokrotnie. W akcji tej przodują kolporterzy: PPG w Grudziądzu, Państw. Kuj. Zakł. Techn.-Naukowych we Włocławku, Włocławskich Zakładów Papierniczych, PZBM w Bydgoszczy, Sądu Wojewódzkiego i Powiatowego w Bydgoszczy, Fabryki Kotłów i Maszyn w Toruniu, Cukrowni Chelmiza i Tuczo, PZWM w Bydgoszczy, Zakładów Mięsnych w Nakle.

Poza tym upowszechnianiem książek zajmują się tzw. punkty odsprzedaży uspołecznionej. Są to po prostu specjalne kaski księgarskie w sklepach MHD, PSS i PDT. Jest ich na terenie Pomorza 54, a w najbliższym czasie liczba ich wzrośnie do 94. Na wsi pionierską aktywność wykazują w tej akcji Gminne Spółdzielnie, dzięki którym książki docierają nie tylko do gmin, ale i gromad. Tutaj należy wyróżnić GS-y w Przechowie pow. Świecie, Karsinie pow. Chojnice, Piotrkowie Kuj., Jabłonowie pow. Brodnica, Radzynie pow. Grudziądz i Pogórze-wsi pow. Toruń.

— A jak dyrektor zapatruje się na naradę warszawską w naszym wojewódzkim aspekcie?

— Uważam, że sejmik księgarzy był momentem przełomowym w prowadzonej przez nas akcji upowszechniania książki. Wnioski, jakie wyciągnęliśmy z tej narady, pozwolą nam jeszcze skuteczniej i owocniej korzystać z tych wszystkich form upowszechniania książek, o których tutaj mówiłem.

Rozmowę przeprowadził Leszek Hewan.

RZEMIEŚNIK POLSKI

Czynności podatkowe w grudniu

W związku ze zbliżającym się końcem roku podatkowego obowiązujące przepisy podatkowe przewidują na miesiąc grudzień — niezależnie od przypadających w tym miesiącu terminów płatności podatków — dokonanie następujących czynności przez podatników podatku obrotowego i podatku dochodowego, którzy zamierzają w 1952 roku kontynuować działalność gospodarczą:

- 1) zgłoszenie obowiązku podatkowego w podatku obrotowym i uiszczenie opłat rejestracyjnych na 1952 rok — do końca grudnia;
- 2) zaopatrzenie się przez podatników obowiązanych do prowadzenia ksiąg we właściwe księgi na 1952 rok i przedstawienie ksiąg podatkowych względnie ksiąg uproszczonych prowadzonych na podstawie szczególnych przepisów do za świadczenia właściwemu organowi finansowemu — do końca grudnia;
- 3) sporządzenie prawidłowego zamknięcia ksiąg. (B)

Zadania spółdzielni pomocniczych

Z WYPOWIEDZI prezesa Centrali Rzemieślniczej wynika, że pomocnicze spółdzielnie mają następujące zadania:

- 1) zrzeszyć właścicieli warsztatów i ich pracowników, bez naruszenia stanu prywatnej własności warsztatu, 2) organizować działalność gospodarczą zrzeszonych warsztatów, 3) włączyć potencjał gospodarczy indywidualnego rzemiosła do wykonania zadań planu gospodarczego przez szeroko rozwinięte nakładztwo, 4) zao-

Fundusz socjalny Rzemiosła

Związek Izb Rzemieślniczych RP jako naczelną organizacją samorządu gospodarczego rzemiosła zajmował się od dłuższego już czasu zagadnieniem otoczenia szczególniejszą opieką samodzielnymi rzemieślnikami, którzy wskutek choroby, kalectwa lub starości utracili w znacznym stopniu zdolność do pracy i którzy poza pracą zawodową nie posiadają żadnych innych źródeł utrzymania. W celu opracowania konkretnych projektów Związek powołał w czerwcu spośród aktywów rzemieślniczych na ezczeblu centralnym i wojewódzkim specjalną Komisję Socjalną, która nie dawno zakończyła swe prace w tym zakresie podjęciem uchwały o utworzeniu Funduszu Socjalnego Rzemiosła, opracowując równocześnie odpowiedni regulamin tego Funduszu. Uchwała ta wraz z regulaminem została 20 listopada przez Zarząd Związku Izb Rzemieślniczych zatwierdzona i weszła w tym dniu w życie.

Utworzony Fundusz Socjalny Rzemiosła ma charakter akcji samopomocowej, opartej na stałych bieżących świadczeniach indywidualnych rzemieślników w ramach miesięcznych skła-

Zamknięcie ksiąg podatkowych

W związku ze zbliżającym się końcem roku podatkowego i wrócić należy uwagę na obowiązek prawidłowego rocznego zamknięcia ksiąg podatkowych, od którego — jak wiadomo — uzależnione jest właściwe ustalenie wysokości zobowiązania podatkowego w podatku obrotowym i dochodowym. Rzemieślnicy — podatnicy wymienionych podatków, obowiązani do prowadzenia ksiąg podatkowych, prowadzą z reguły księgę Nr 2 (księgę zamówień) bądź księgę Nr 4 (księgę usług), jeżeli zaś obok świadczonych usług zakupują towary celem sprzedaży ich w stanie przerobionym lub nie przerobionym, obowiązani są nadto prowadzić księgę podatkową Nr 1 (księgę towarów).

Zamknięcie roczne ksiąg Nr 2 i Nr 4 nie następuje trudnościami. W księdze Nr 2 należy 31 grudnia podkreślić ostatnie zamówienia wpisane do księgi, zsumować rubryki 9, 10 i 11 i wpisać ogólne sumy pod kreską do właściwych rubryk; ogólne sumy roczne należy podkreślić dwiema liniami. Na oddzielnych stronach księgi należy spisać zamówienia nie wykonane, zsumować rubryki 9 i 10, otrzymane zaś sumy również podkreślić dwiema liniami; zamówienia nie wykonane podlegają przeniesieniu do księgi zamówień roku następnego. Zamknięcie roczne księgi Nr 4 polegać będzie tylko na zsumowaniu miesięcznych obrotów.

Natomiast, jeżeli chodzi o księgi Nr 1, podstawowym warunkiem prawidłowego zamknięcia jest dokonanie spisu remanentu, którym należy objąć wszelkie składniki majątkowe przedsiębiorstwa, a więc nie tylko towary handlowe, lecz także surowce, materiały pomocnicze, półwyroby, wyroby gotowe, produkty uboczne i odpadki; podlegać zatem będzie uwidocznieniu w remanencie również np. zapas węgla u piekarza, narzędzia warsztatowe u ślusarza itp.

Spisu remanentu towarów dokonuje się w formie brudnopisu, który powinien zawierać: kolejny numer pozycji, dane ilościowe według rodzajów towarów lub grup rodzajowych i gatunków, określenie towarów oraz cenę jednostkową, towary podlegające podwyższonej stawce podatku obrotowego tzw. towary luksusowe np. futra szlachetne powinny być w remanencie wyodrębnione.

Jeżeli chodzi o wycenę remanentu, to towary nabyte powinny być wycenione po cenie nabycia albo — jeżeli cena rynkowa jest niższa od ceny nabycia — po cenie rynkowej z dnia sporządzenia spi-

su. Remanent wyrobów gotowych i półwyrobów własnej produkcji należy wycenić według kosztów wytworzenia.

Poszczególne karty brudnopisu powinny być ponumerowane i zeszyte, wolne miejsca zakreślone, na ostatniej zaś stronie lub karcie brudnopisu powinien być podpisany przez wszystkie osoby, które go sporządziły. Brudnopis powinien być sporządzony atramentem lub ołówkiem atramentowym, przy czym w razie omyłki niedozwolone jest wymazywanie lub wy skrobkiwanie treści, poprawki natomiast należy dokonać w ten sposób, by można było odczytać pierwotną treść. Brudnopis powinien być sporządzony przed wniwieniem transakcji w nowym okresie rachunkowym. W przypadkach wyjątkowych, gdy istotne trudności nie pozwalają na zakończenie brudnopisu remanentu przed wznowieniem transakcji, termin sporządzenia brudnopisu może być przez właściwy organ finansowy przesunięty o dwa tygodnie na prośbę podatnika, która powinna być wniesiona najpóźniej na dwa tygodnie przed końcem roku. Brudnopis należy przechowywać przez lat sześć, licząc od końca roku podatkowego objętego księgami.

Księgę podatkową Nr 1 zamyka się w ten sposób, że na oddzielnej karcie sporządza się ogólne zestawienie roczne. W tym celu należy wpisać do właściwych rubryk sumy poszczególnych miesięcy, zsumować je, a otrzymane sumy ogólne wpisać do właściwych rubryk i podkreślić dwiema liniami. Na oddzielnych stronach księgi wpisuje się na podstawie sporządzonego brudnopisu remanentu towarów według poszczególnych rodzajów, podając w rubryce 5 rodzaj, ilość oraz cenę jednostkową, w rubryce zaś 8 — ogólną wartość poszczególnego rodzaju towarów. Następnie należy zsumować rubrykę 8, otrzymaną zaś sumę podkreślić dwiema liniami. Remanent końcowy towarów podlega wpisaniu w nowym okresie rachunkowym do nowozałożonej księgi podatkowej, przy czym wpis ten może być dokonany w jednej pozycji zawierającej ogólną sumę remanentu, jest to z reguły pierwsza pozycja w księdze założonej na nowy okres rachunkowy.

Dane wynikające z prawidłowo prowadzonych i zamkniętych ksiąg podatkowych będą podstawą do złożenia zeznań o obrocie i dochodzie, które to zeznania powinny być przez podatników prowadzących księgi podatkowe złożone do 15 stycznia 1952 roku. (B)

Na ławie hańby

Świadek Alfred Kurczewski w hierarchii przestępczej organizacji był nie tyle jaką osobą. Przeszedłszy wyszkolenie „ideologiczne” w ZWZ, BIP, PKB i KWP osiągnął jako następcę Lechowicza — stanowisko szefa wydziału obserwacyjno-likwidacyjnego PKB. Z tego tytułu oraz z innych przyczyn, które dąłoby się streścić słowami „walory i zasługi osobiste”, św. Kurczewski był poważnie zaawansowany w zbrodniczym „wtajemniczeniu”. I tak więc Kurczewski wspominał o tym, o czym inni świadkowie być może nie wiedzieli, a mianowicie o fakcie istnienia obok tzw. akcji likwidacyjnej (przy pomocy kuli rewolwerowej) — również tzw. toksycznej, czyli — jak wyjaśnił świadek bardziej zrozumiale — akcji trucieliskiej.

Świadek przedstawił także jasno i bez osłonek niezwykły wprost czynizm kierownictwa i członków „Startu”, KWP, czy PKB, oświadczając ni mniej ni więcej tylko, że „likwidowano lewicowców pod zarzutem kolaborantstwa”, czyli innymi słowami mówiąc: mordowano polskich patriotów za „współpracę z ich mordercami!”. A potem mordowano za „bandytyzm”, a od początku 1944 r. likwidowano już otwarcie, bez przykrywek, czyli bez żadnych fikcyjnych „powodów” i „dowodów”.

Świadek Kurczewski ma dobrą pamięć, ale nie lubi widocznie operować nazwiskami ofiar, które zlikwidowała jego grupa, między innymi na podstawie wyroków śmierci, otrzymanych od Lechowicza. Woli on operować cyframi, dzielnkami, ulicami. Padają szybko słowa: „zlikwidowaliśmy lewicowców na Pradze, w Otwocku, w Nadarzynie, na Mokotowskiej, na Widoku itd”. Za tę swoją gorliwość i sprawność w wykonywaniu wyroków śmierci na najlepszych polskich patriotach spotkało Kurczewskiego wielkie „wyróżnienie” ze strony jego najwyższych morderców z „Londynu”.

Po powstaniu warszawskim świadek trafił do obozu w Lubecz. Po klęsce Hitlera został z tego obozu natychmiast zabrany do Londynu, gdzie odbył tajną rozmowę (również natychmiast!) z samym panem „ministrem spraw wewnętrznych” — Berezowskim. Meritum tej rozmowy były instrukcje, wydane przez „rząd” londyński w sprawie dalszej „owocnej i chwalebnej” pracy, znowu... w kraju. No i rzeczywiście świadek znalazł się znowu w kraju, tym razem w charakterze schwytanego przestępcy.

Ten to właśnie świadek, znający dobrze i „ideologię” i działalność delegatury i jej przestępczych organizacji — nazwał trafnie Włodzimierza Lechowicza „szarą, cichą eminencją”, niejako opiekunem, patronem, omal że nie mecenasem, przywódcą duchowym tych, którzy masłają dziś na ławie hańby.

Świadek Włodzimierz Lechowicz swymi zeznaniami potwierdził od razu opinię, którą wydał o nim jego bliski współpracownik od nieczej roboty. Lechowicz od razu trafił na dobrze sobie znane i zgrane z nim od wielu lat kółko. Na stereotypowe pytanie sądu, czy zna osobiście oskarżonych, odpowiedział ściśle i dokładnie. Pajora, Ojrzynskiego i Nie-naltowskiego ulokował osobiście w swoim „Starcie”, w swoim dalece, że — jak wyjaśnił rzeczowo — „genialna” myśl stworzenia „Startu” zrodziła się m. in. w jego głowie, a oprócz tego w głowach szefa służby śledczej Komendy Głównej PKB — Kontryma i „komendanta” m. st. Warszawy — Chałęckiego.

Św. Lechowicz czuł nad całością stworzonej przez siebie przestępczej, kolaboranckiej, bandyckiej organizacji. Znal i dotychczas zna do najdrobniejszych szczegółów jej strukturę organizacyjną, personalną i „ideologiczną”. Szybko i bez wahania operuje nazwiskami, faktami, datami. I dlatego właśnie nazwa „szara eminencja” nadana Lechowiczowi przez św. Kurczewskiego tak dobrze, tak szczerze do niego pasuje.

Lechowicz — jako persona gratisima delegatury, otrzymywał najbardziej nawet sekretne i śliskie „misse”.

Jak widzimy zakres zainteresowań „szarej eminencji” przestępczej organizacji był duży, różnorodny i nie tyle szary, co raczej bardzo, ale to bardzo brudny, plugawy i haniebny.

(oset)



Budowniczo MDM zaciągają Warty Stalinowskie dla uczczenia 72 rocznicy urodzin Chorażego Świątowego Obozu Pokoju. Brygada murarska Marcelego Bieguńskiego zobowiązała się podnieść wykonanie normy z 246 proc. na 250 proc. Na zdjęciu: Członek brygady M. Bieguńskiego Wincenty Radzymiński. Foto — CAF

PIĄTEK
21
PIĄTEK

DNIS:
Tomasza
Iana
JUTRO:
Zenona
Honoraty

WAZNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44 Pogotowie PCK 1000 Tak sówki 3656 i 3962, Informacja PKP 1187, Zegarynka 06 Informacja pocztowa 02 i 08, Zamiejscowe 00 Komenda MO 2516 IKP 33-41, 33-42, 19-07.

Toiowo
Z BYDGOSZCZĄ

Made-owe buty

Warsztat dawni, Leo w Al. i Maja — b. ładnie naprawia obuwie. W pierwszej chwili na widok dobrze podzelowanego trzewika odczuwamy zadowolenie, zaś w następnej chwili próbujemy wciągnąć go na nogę, straszliwy ból. Dlaczego? Całe wnętrze buta po reperacji jest pełne gwoździków ostrych, jak kolce jeża. Obywatele spod znaku kopyta, miejcie trochę litości dla swych bliźnich! (Pezet)

Bunt klientów

Podnieceni zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia mieszkańcy naszego grodziszczka czynią obszerne zakupy. Dokonują się ich oczyszczenia po pracy, a największe nasilenie kupujących no tuje się pomiędzy godziną 17 a 18. Przed trzema dniami — donoszą klienci z Chocimskiej — sklep MHD nr 13 od godz. 17 był zamknięty, onegdaj także. My chcemy kupować! Buntujemy się przeciwko zbyt wczesnemu zamknięciu sklepu nr 13! Bywają podobne trzynastki szczęśliwe lecz ta trzynastka — jest pechowa dla klientów. Trzeba to obiektywnie przyznać. (ż)

Piękno ucha

Jeszcze nie wszyscy wiedzą, że na otargu do dowodu osobistego musi być widoczne prawo ucho. Wskutek tego jest wiele zabawnych nieporozumień. W pewnym bydgoskim zakładzie fotograficznym, fotograf prosi obywatelkę o odsłonięcie prawego ucha, ta zaś z sympatycznym zażenowaniem pyta: — Czy... czy ono jest takie ładne? (Zelpe)

Do prac górniczych skierowano najwięcej kandydatów z Pomorza

Wczoraj odbyła się w Samodzielnym Oddziale Zatrudnienia Prezydium WRN odprawa robocza kierowników referatów zatrudnienia Prezydium Powiatowych i Miejskich Rad

Z życia OBRONCÓW POKOJU

Dnia 22 bm. o godz. 18 w sali ORZZ przy ul. Toruńskiej 30, Rejonowy Komitet Obronców Pokoju Nr 46 urządza imprezę. Przedprzedaż biletów odbywa się w Miejskim Komitecie Obronców Pokoju Ratusz pokój 9, w czwartek od godz. 8 — 15, w piątek od godz. 11—18, oraz w dniu imprezy. Bilety są w cenie 2 i 3 zł.

KONCERT SYMFONICZNY

Dzisiaj w Teatrze Ziemi Pomorskiej o godzinie 19.30 wystąpi na koncercie Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej znakomita pianistka Halina Czerna-Stefańska. Odegra ona koncert A-moll Griega. Program wieczoru przewiduje ponadto wykonanie przez Pomorską Orkiestrę Symfoniczną pod dyr. Romana Mackiewicza serenady „Eine kleine Nachtmusik” Mozarta oraz V Symfonii Piotra Czajkowskiego.

Informujemy wybierających się w podróż
BILETY KOLEJOWE
można już nabywać na pociągi dodatkowe

Okres przedświąteczny gromadzi przed kasami biletowymi setki bydgoszczan, którzy pragną wyjechać do swoich bliskich w innych miastach Polski. Oto garść informacji, które uzyskaliśmy dla wybierających się w podróż przed świętami.

Bilety indywidualne w kasach „Orbis” można nabywać już na 7 dni przed terminem. Niewątpliwym udogodnieniem jest możliwość zamawiania biletów na podstawie list zbiorowych, sporządzonych przez rady zakładowe poszczególnych zakładów pracy i instytucji.

Listy zbiorowe powinny zawierać następujące rubryki: imię i nazwisko zamawiającego bilet kolejowy, stację docelową, trasę, w wypadkach przysługującej ulgi numer legitymacji i wysokość zniżki oraz datę wyjazdu. Bilety na listy zbiorowe „Orbis” w Bydgoszczy obiecuje załatwić na jeden dzień przed odjazdem.

Nam wydaje się jednak rzeczą bardziej celową, ażeby już dziś przyjąć zamówienia zamawiających zbiorowe. W przeciwnym razie w ostatnim dniu (tym jedynym przed od-

jazdem!) zgromadzi się zbyt olbrzymia ilość osób, ażeby móc je załatwić.

W okresie przedświątecznym kasy biletowe PBP „Orbis” w Bydgoszczy są czynne codziennie do godz. 20-tej. Przypominamy, że w okresie świąt przewiduje się, poza normalnym rozkładem jazdy PKP, pociągi dodatkowe. Dnia 22 i 24 bm. o godz. 3.20 odchodzi pociąg z Bydgoszczy do

Warszawy Wschodniej oraz o godz. 2.30 w dniach 23 i 27 bm. pociąg w kierunku Słupska.

W dniach od 23 bm. do 3 lutego 1952 r. kursować będzie pociąg pospieszny w relacji Gdynia — Zakopane i Zakopane — Gdynia. Odjazd z Bydgoszczy do Zakopanego — godz. 18.38, natomiast przyjazd z Zakopanego do Bydgoszczy — godz. 1.46.

Przypominamy także, że w dniach przedświątecznych (22 i 24 bm.) nie będą kursowały pociągi do Nakła o godz. 21.18 i 23.30 oraz Laskowic o godz. 20.56. (bo)

Cenna konferencja

Audycje w fabrykach
powinny zwalczać bumelanctwo i kumoterstwo

W Bydgoszczy odbyła się pierwsza na Pomorzu konferencja mająca na celu uruchomienie stałych programów radiowych w studiach fabrycznych. Uczestniczyli w niej kierownicy i speakerzy radiowęzłów fabrycznych z Grudziądza, Torunia i Bydgoszczy.

W swym referacie ob. Henryk Małolepszy wskazał zebranyemu środkom mającej przyczynić się do usprawnienia pracy programowej w radiowęzłach i studiach fabrycznych. Mówca podkreślił wielką rolę jaką odegrać mają radiowęzły w okresie realizacji zadań Planu 6-letniego, w wychowaniu nowego człowieka i jego nowego, socjalistycznego stosunku do pracy. Reaktorzy fabrycznych radiowęzłów winni się rekrutować z szerokiego maszyniarskiego i robotniczego środowiska. Narzędziem w ich walce z bumelanctwem, kumoterstwem, subiektywizmem powinna się stać krótka, celna, atrakcyjna i zwarta audycja.

Realizując te zadania, nie opieraliśmy się dotąd na wielkich zdobyczach

Związku Radzieckiego, którego to osiągnięcia winny zdopinguować naszą radiofonię do jeszcze lepszych wyników. Bowiemy nasze dotychczasowe osiągnięcia w tej dziedzinie są bardzo niskie.

W radiowęzłach tych będą krzepły nowe kadry fachowców, będące źródłem z którego będziemy czerpać nowych ludzi, świadomych, czekających ich celów i zadań.

Sesja MRN

Dzisiaj w piątek, o godz. 16 odbędzie się 10 Sesja MRN w Ratuszu, sali posiedzeń MRN. Na porządku obrad m. in. sprawozdanie ze stanu bezpieczeństwa przeciwpożarowego, sprawozdanie z działalności bibliotek, podział miasta na dzielnice i inne sprawy. Rady Zakładowe oraz społeczeństwo miasta proszone są o wzięcie udziału w obradach.

Robotnicy budowlani
podnoszą swe kwalifikacje zawodowe

Robotnicy Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego chcą podnieść swe kwalifikacje zawodowe uczęszczają na różne fachowe kursy organizowane przez poszczególne budowy Zjednoczenia w województwie.

Kursy dokształcające z zakresu budownictwa mieszkaniowego w bieżącym roku ukończyło już 160 robotników, którzy powiększyli kadry majstrów i techników budowlanych.

Szkolenie to przyczyniło się również do awansowania przodujących w nauce robotników. Technikami normowania na poszczególnych budowlach w województwie zostało w br. 40 robotników murarskich, zaś 30 pracowników ziemnych awansowało na magazynierów.

Obecnie na kurs elektromontażowy i murarski uczęszcza 75 robot-

ników. Nową formą szkolenia zawodowego są kursy korespondencyjne dla stolarzy, murarzy oraz cieśli, które znalazły szereg chętnych do nauki robotników budowlanych.

Obecnie ze szkolenia drogą korespondencyjną korzysta 40 osób. Od stycznia 1952 na kursach korespondencyjnych szkolić się będzie w tych zawodach 510 robotników budowlanych Zjednoczenia. (Ma)

Jakie filmy ujrzymy
na ekranach w styczniu 1952 r.

(a) Na ekranach kin bydgoskich ukazuje się w styczniu 1952 r. kilka nowych filmów fabularnych. Z produkcji polskiej ujrzymy nowy film pt. „Gromada” reż. K. Sumorskiego, ukazujący proces dojrzewania w ogniu walki klasowej — politycznej i społecznej świadomości gromady wiejskiej.

Produkcję radziecką reprezentować będzie film „Radosne spotkanie”, zrealizowany przez gruzińskich aktorów i filmowców. Treścią filmu, którego akcja toczy się na tle wspaniałego krajobrazu gruzińskiego, jest współzawodnictwo dwóch sąsiadujących ze sobą kolchozów o lepsze zbiorę herbaty.

Interesującą pozycją będzie film „Alarm” produkcji bułgarskiej, osnuty na tle przełomowych dla dziejów narodu bułgarskiego lat ostatniej wojny.

KINA
Pomorzanin: Na odsiecz Carycyna (15.30, 17.45 i 20)
Polonia: Skandal w Clohemerle. (15.45, 17.45 i 20)
Orzeł: W dni pokoju 3.45, 17.45 i 20.
Wolność: Statek-pułapka (15.15, 17.45, 20.00).
Gryf: Przygody Nesredina (15.30, 17.45 i 20).
Baltyk: Raczek się spóźnia. (15.30, 17.30 i 19.30).
Iir: Wielkie nadzieje (19)
Rozmaitości: Miał obywatela. Artysta Piedotow o godzinę od 16 do 19).
FOTOPLASTIKON
Benares w Indiach (g. 9-21).

Co przyniesie
Bydgoszczy na odcinku
kultury i oświaty
rok 1952?

Ilość przedszkoli w chwili obecnej wynosi 15, nie wliczając w to 9 przedszkoli prowadzonych przez zakłady pracy i instytucje społeczne. W roku 1952 powstanie 2 nowe przedszkola, przy ul. Cholewickiego i ul. Pomorskiej. Ogólna liczba miejsc wzrośnie o 100 zaś ilość miejsc w przedszkolach publicznych i przy zakładach pracy będzie podwyższona z 1.900 do 2.100.

W przyszłym roku ogólna liczba uczniów wzrośnie o 2,5 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym. Akcją dożywiania obywateli będzie 5.400 dzieci szkolnych.

Liczba bibliotek w roku 1952 wzrośnie z 43 do 50, a ilość posiadanych tomów powiększy się o 14,4 proc. Liczba stałych punktów bibliotecznych wzrośnie o 28 proc., a liczba tomów 5.200. Ilość świetlic wzrośnie o 7, a liczba korzystających z nich powiększy się prawie czterokrotnie.

W 1952 roku będzie czynnych 14 punktów kolonijnych dla 2.200 dzieci. To jest o dwa punkty więcej. Ilość dzieci korzystających z półkolonii wzrośnie o 11,7 proc.

Najlepsi
są kierowcy PKS

Kierowcy PKS w Bydgoszczy prowadzą racjonalną gospodarkę materiałami pędnymi, wykazując się stale zaoszczędzoną benzyną. W III kwartale zaoszczędzili oni przeszło 90.000 l paliwa oraz w wielu wypadkach przejechali swoimi maszynami ponad 100.000 km bez remontu głównej.

Najlepszymi wynikami wykazał się dotychczas Józef Napierała oraz Józef Leszcz, z których pierwszy zaoszczędził w bież. roku około 3 tys. litrów benzyny, a drugi zmniejszył normę jej zużycia o 15 proc. (ż)

Nowe wystawy

w Pomorskim Domu Sztuki

Salon wystawowy Centralnego Biura Wystaw Artystycznych w Bydgoszczy — po zamknięciu pokazu architektry wnętrz i sztuki dekoracyjnej — zajęła obecnie wystawa prac artystów bydgoskich. Ekspozycja ta, obejmując malarstwo, grafikę i rzeźbę artystów-plastyków pracujących w stolicy Pomorza uzupełniona będzie w najbliższych dniach wystawą posmiertną prac Koźmy Czuryły, przedwcześnie zmarłego, jednego z najwybitniejszych przedstawicieli młodej plastyki toruńskiej.

Salon wystawowy otwarty jest codziennie, z wyjątkiem dni powszednich — w godzinach od 10 — 13 i od 14 — 18. Wstęp bezpłatny.

Z notatnika reporterów

JAKUB NOWICKI, kasztelan muzeum im. L. Wyczółkowskiego, obchodzi dziś 25-lecie swej pracy zawodowej. Jubilat jest sumiennym pracownikiem i cieszy się popularnością wśród zwiedzających. (bo)

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

* WSZYSCY zreszczeni emeryci przyniosą do świetlicy ul. Wileńska 11 w dniach 21, 22 i 23 bm. od godz. 10 do 19 zgłoszenia od blokowego na bony mięsno-łuszczone.

TEATR
ZIEMI POMORSKIEJ
Piątek: Koncert symfoniczny (godz. 19.30).
Sobota: Konkurencja (premiera o godz. 19).

RADIO
Piątek, 21 grudnia
16.35 Muzyka z baletu „Gajane” — Chacaturiana, 17.15 Słuchamy Chopina, 17.35 Zdobywamy w ziemie SPO, 18.50 Koncert rozrywkowy, 19.15 Reportaż z Toruńskiej Fabryki Pierników.

WYSTAWY
Muzeum im. L. Wyczółkowskiego: „Krajobraz Pomorza” w fotografii Piotra Wiszniewskiego — (od godz. 12 do 19).

Przed nową prapremierą

„Konkurenci“ Tokajewa w Teatrach Ziemi Pomorskiej

W Państwowych Teatrach Ziemi Pomorskiej nowe kierownictwo artystyczne sceny bydgoskiej nakreśliło przed sobą ambitne plany.



Jerzy Walden

Chcemy, mówi do nas kier. artyst. Jerzy Walden, by repertuar spełniał wszystkie postulaty wymagane dziś od teatru...

Cóż to za sztuka? „Konkurenci“ są właściwie lekką komedią z muzyką i tańcami...

Słowem widowisko z rozmachem i szerokim oddechem?

Istotnie. W „Konkurentach“ bierze udział kilkudziesięciuosobowy zespół.

Przy tej okazji chciałbym z satysfakcją podkreślić głęboki przełom, jaki dokonał się w zespole artystycznym.

Te elementy wpłyną niewątpliwie na poziom widowiska?

Oczywiście. „Konkurenci“, przygotowani specjalnie na okres świąteczny, dzięki swym walorom rozrywkowym...



Dekoracje i kostiumy, oświadcza nam projektodawca Antoni Muszyński, będą wiernym odbiciem folkloru kaukaskiego.

Dlatego też po raz pierwszy wykorzystamy w pełni nową zdobycz techniczną — „horyzont“, który umożliwi nam operowanie barwnym pejzażem.



Grzegorz Kardaś

Muzyka w „Konkurentach“ stanowi ważny czynnik, mówi nam Grzegorz Kardaś.

(Z tego, co usłyszeliśmy na generalnej próbie, jesteśmy o „wyrok“ spokojni).

„Konkurenci“, nie zapominajmy, to także poezja. Poezja najlepszego gatunku, objaśnia nas poeta, Alfred Kowalkowski...

Cóż nam od strony widowni wypadła powieść na zakończenie. Ze prapremiera „Konkurentów“ w Teatrach Ziemi Pomorskiej zapowiada się — bezkonkurencyjnie!

SPORT

Liga koszykowa na półmetku Kolejarz Warszawa rewelacją na liniszu

Rozebrane w ub. środę w Warszawie ostatnie spotkanie pierwszej rundy rozgrywek o mistrzostwo Ligi koszykowej między Kolejarzem Warszawa a CWKS...

Dobre przygotowanie kondycyjne pozwoliło koszykarzom Kolejarza na narzućenie bardzo szybkiego tempa, którego nie wytrzymał CWKS.

Ostatnie rozgrywki w Lidze koszykowej wykazały spadek formy drużyny lidera krakowskiej Gwardii, CWKS, AZS Warszawa i poznańskiego Kolejarza.

A oto tabela Ligi koszykowej po pierwszej rundzie rozgrywek:

Table with 4 columns: Team, G, P, Pkt., St. Kosz. listing teams like Gwardia Kraków, Spójnia Łódź, Ognio Kraków, etc.

Mistrzostwa szermiercze Polski - rozpoczęte

W wielkiej sali ORZZ we Wrocławiu rozpoczęły się szermiercze mistrzostwa Polski w konkurencji indywidualnej kobiet i mężczyzn.

Otwarcia zawodów dokonał Przewodniczący Sekcji Szermierki GKPF płk. Ffiński.

Godnym podkreślenia jest fakt, że 80 proc. uczestników turnieju stanowi młodzież.

W pierwszym dniu, w walkach na bag nety, które rozgrywane są na szęściu planszach jednocześnie dominują zawodnicy OWKS i Gwardii.

ZE SPORTU RADZIECKIEGO

W Moskwie zakończyły się doroczne zawody łyżwiarskie o nagrodę znanego łyżwiarza rosyjskiego, dwukrotnego mistrza świata Mikołaja Strunnikowa.

Pierwsze miejsce w ogólnej punktacji wieloboju zdobył, podobnie jak w roku ubiegłym, wielokrotny mistrz ZSRR Proszin.

Ponad 100 spotkań rozegrano w ramach mistrzostw Moskwy w piłce wodnej. Tytuł mistrzowski zdobył zespół Torpedo zwyciężając m. in. mistrza ZSRR drużynę WWS.

Advertisement for Wanda Wojciechowska, including contact information and details about her services.

Advertisement for Wincenty Romel, including details about his business and contact information.

Advertisement for RADIO, including details about radio equipment and services.

Advertisement for ZGUBY, including details about lost items and services.

RADIO Czytaj IKP advertisement with a list of radio programs and times.

Citroen nr A23422 advertisement featuring illustrations of people and a car.

Redakcja i Administracja w Bydgoszczy advertisement with contact details and subscription information.